

matycznie konsekwencje idei narodowosocjalistycznych i demoliberalnych. Wprowadzanie w życie światowego resetu odbywa się na wielu poziomach realizacji, odpowiadających rodzajom motywacji – od przypadkowo-cząstkowych kalkulacji przeciętnych ludzi po dziejowo-całościową misję jednostek aspirujących do pozycji nadludzi i roli bogów.

1.2. Nodalizacja – podłączenie do sieci

Znaczenie terminu

W szerszym niż tylko techniczny sensie nodalizacja (ang. node – węzeł) polega na kształtowaniu nodalnej (węzłowej) struktury sztucznej zbiorowości, różnej od relacyjnej tkanki społeczności naturalnych. W zbiorowości nodalnej każdy staje się węzłem przetwarzania informacji powiązany z innymi za pomocą nieprzerwanych interakcji informacyjnych⁹⁷. Przebiegają one w obrębie mniej lub bardziej utrwalonych powiązań i zależności, skupionych wokół technologicznie, ideologicznie lub ekonomicznie silniejszych węzłów, pełniących rolę ośrodków wpływu i oddziaływania. Interakcyjno-informacyjnie ukonstytuowana zbiorowość odnosi się nie tyle do autentycznych i autonomicznych ludzi, ile do ich formalnych i wirtualnych identyfikatorów o określonym zestawie atrybutów i odpowiadających im uprawnień. Są one umownie określane mianem cyfrowych, sieciowych, wirtualnych czy cybernetycznych społeczności, w których na technicznej (cyfrowej i sieciowej) warstwie transmisji danych nadbudowują się poszczególne sfery ludzkiej aktywności społecznej, politycznej, ekonomicznej i kulturowej⁹⁸. Ponieważ u ich podłoża znajduje się sieciowa architektura i cyfrowa infrastruktura, zmieniają one swoje własności i funkcje. Innymi słowy, zmienia się oblicze oraz rola tych sfer ludzkiej aktywności. Cyfrowe i sieciowe społeczeństwo, polityka, gospodarka i kultura nie są już takie, jak dawniej i nie wywołują takich jak wcześniej skutków⁹⁹.

⁹⁷ Szerzej na ten temat por. E. Bandyk, *Antymatrix. Człowiek w labiryncie sieci*, W.A.B., Warszawa 2004.

⁹⁸ Por. D. Lombard, *Globalna wioska cyfrowa. Drugie życie sieci*, przeł. J. Hutyrą, MT Biznes, Warszawa 2009.

⁹⁹ Por. W. Gogołek, *Komunikacja sieciowa. Uwarunkowania, kategorie, paradoksy*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2010.

Dotyczy to całej cywilizacji, która również nie jest tym, czym była – obywatelską wspólnotą wartości, lecz staje się plemienną grą interesów. Więż trwale i wewnętrznie łącząca współobywateli zastępowana jest doraźną i zewnętrzną zbieżnością zachowań plemiennych. Rozpad cywilizowanych i zakorzenionych wspólnot obywatelskich oznacza powrót do barbarzyńskich i koczowniczych skupisk plemiennych¹⁰⁰.

Wielowarstwowe zjawisko nodalizacji jest pierwszym z omawianych tu symptomów Wielkiego Resetu. Odnosi się ono z jednej strony do globalnej architektury ideologicznej, a z drugiej do globalnej infrastruktury technicznej. Nodalna architektura i infrastruktura dotyczą globalnie rządzonego państwa cyfrowego i globalnie zarządzanego społeczeństwa sieciowego. Cyfrowe struktury władzy oraz sieciowe mechanizmy administracji stanowią tło trwającej od lat stopniowej wielkiej transformacji oraz ogłoszonego właśnie przyspieszonego Wielkiego Resetu. Zarówno stopniowy proces transformacji, jak i gwałtowny, skokowy reset nie byłyby możliwe ani wykonalne bez najwyżej umocowanych ośrodków decyzji politycznej w roli kluczowych węzłów oraz najszerzej zorganizowanych kadr menadżerskich w roli wykonawczych pasów transmisyjnych. Na bazie węzłowych decyzji mniej znanych ośrodków ideologicznych¹⁰¹ oraz dokonywanych za pomocą lepiej znanych mechanizmów technicznych transferów między nimi, dostrzegalne stają się symptomy nowego porządku światowego. Globalnie wpływowe węzły polityczne, m.in. Komisji Trójstronnej i globalnie rozległe więzi administracyjne, m.in. pod szyldem ONZ, stoją za promocją i proliferacją poczynań pod nazwą New World Order¹⁰².

Nowy globalnie sieciowy porządek światowy wyrasta jednocześnie na wielu synergicznie dopełniających się płaszczyznach. Chociaż każda z nich – od technologii sieciowej koordynacji nazw domen DNS, aż po religię usieciowioną w Światowej Radzie Kościołów – jest ważna w całym projekcie, to niektóre pełnią wiodącą rolę. „Ekonomia – stwierdza Artur Śliwiński – jest przede wszystkim nieocenionym narzędziem globalizacji. Jest rewelacyjnym surowcem indoktrynacji spo-

¹⁰⁰ Por. A.J. Toynbee, *Wojna i cywilizacja*, przeł. T.J. Dehnel, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1963, s. 11.

¹⁰¹ Por. D. Estulin, *Władcy cienia. Jak światowe rządy i służby specjalne powodowane chęcią zysku wiktają się w interesy z handlarzami narkotyków i terrorystami*, przeł. A. Olesiejuk, Wydawnictwo Sonia Draga, Warszawa 2012.

¹⁰² Por. P. Khanna, *Przyszłość należy do Azji. Globalny porządek w XXI stuleciu*, przeł. J. Morka, Wektory, Wrocław 2020, s. 35.

łączeństw. A wreszcie jest ciągle jeszcze podstawą totalitarnej ideologii globalizmu, która to ideologia zaledwie w okresie 30 lat obezwładniła cały świat¹⁰³. Formulowane obecnie na najwyższych piętrach wpływów politycznych i masowego oddziaływania manifesty ideologiczne na rzecz nowego – zrównoważonego, włączającego i przyjaznego zorganizowania świata są zbieżne z dokonującą się technologiczną i ekonomiczną przebudową form i norm życia społecznego oraz indywidualnego¹⁰⁴. „Współczesny świat przypomina naczynia połączone, o stopniu powiązania, którego nie jesteśmy sobie w stanie wyobrazić. Elementem spajającym poszczególne elementy są sieci komputerowe. Wszyscy fascynujemy się ich możliwościami i z zadowoleniem przyjmujemy wszelkie nowinki techniczne, które mogą nam ułatwić codzienne funkcjonowanie w tak zabieganym życiu¹⁰⁵. Z tego względu nodelizacja jest procesem o podłożu teleinformatycznym, o ideowo (politycznie) usprawiedliwianych i finansowo (ekonomicznie) motywowanych zastosowaniach transgranicznych. Polega na ustanawianiu węzłów globalnych, regionalnych, metropolitarnych i lokalnych oraz nawiązywaniu między nimi więzi ponad wszelkimi granicami politycznymi, prawnymi, etnicznymi i kulturowymi.

Za sprawą otwartych protokołów transmisji danych i standardowych formatów ich zapisu kształtują się dynamiczne sieci powiązań, zależności, wpływów, wymiany, współpracy, konkurencji i walki. Występują one niemal w każdej dziedzinie ludzkiej aktywności, przybierając zasięg lokalny, krajowy, regionalny, kontynentalny i globalny. Powszechnie są one sprowadzane do Internetu, lecz w rzeczywistości dalece przekraczają jego strukturę i funkcję¹⁰⁶, dezaktualizując oficjalne mapy polityczne, administracyjne, gospodarcze czy kulturowe świata. Mimo to z racji przyzwyczajenia albo z powodu mentalnego ograniczenia, albo też zamierzonego bagatelizowania, zbywane milczeniem

¹⁰³ A. Śliwiński, *Ekonomia sieci. Jak globalne sieci opanowały świat*, Iota Unum, Warszawa 2015, s. 19.

¹⁰⁴ K. Schwab, P. Vanham, *Stakeholder Capitalism: A Global Economy that Works for Progress, People and Planet*, John Wiley & Sons, Hoboken 2021.

¹⁰⁵ A. Piecuch, *Wirtualna obecność a realne zagrożenia*, w: *Patologie w cyberprzestrzeni. Profilaktyka zagrożeń medialnych*, red. D. Morańska, Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Biznesu w Dąbrowie Górniczej, Dąbrowa Górnicza 2015, s. 87.

¹⁰⁶ J. Janowski, *Technologia informacyjna dla prawników i administratywistów. Szanse i zagrożenia elektronicznego przetwarzania danych w obrocie prawnym i działaniu administracji*, Difin, Warszawa 2009, s. 322.

jest penetrowanie świata jawnych relacji, regulacji i reakcji za pomocą różnorodnych ciemnych sieci¹⁰⁷ i niejawnych ośrodków, tj. Hermetic Order of the Golden Dawn, Lucis Trust, Ordo Templi Orientis, Memphis-Misraim, Szkoły Waldorfskie, The Theosophical Society czy World Goodwill. Na światło dzienne wychodzi bardzo niewielka część tego, co dzieje się poza opinią publiczną i ponad głowami polityków, a w co nie zawsze mają wgląd organy ścigania i służby specjalne¹⁰⁸. Nieaktualne wydaje się już stwierdzenie Adama Wielomskiego: „W niedalekiej przyszłości najważniejsi okażą się gracze niepaństwowi, zorganizowani w luźne sieci, którzy stworzą struktury równoległe wobec formalnie istniejących państw. Sieci te będą głosić ideologię, gromadzić zwolenników i koordynować działania przeciw oficjalnym systemom rządowym, co doprowadzi do redystrybucji i decentralizacji władzy”¹⁰⁹. Dzieje się to bowiem od dawna, a redystrybucja i decentralizacja dotyczy oficjalnej władzy politycznej. Procesy odwrotne: koncentracji i decentralizacji, mają natomiast miejsce w odniesieniu do nieoficjalnej władzy ekonomicznej.

Specyfika sieci

Początki sieciowej architektury oraz infrastruktury działania mają swoje odległe dzieje. Jako przykład Song Hongbing podaje trwające kilkadziesiąt lat wojny krzyżowe, w trakcie których żydowska organizacja handlu otrzymała potężne ciosy, a mimo to przetrwała dzięki sieciowemu charakterowi organizacji, która była nie tylko związkiem opartym na wierze religijnej, lecz również miała cechy sieciowe, a więc zbliżone do cech współczesnego Internetu. Nie posiadała scentralizowanego mechanizmu zarządzania i była całkowicie rozproszona. W takiej sytu-

¹⁰⁷ E. Ormsby, *Darknet*, przeł. A.M. Nowak, Znak, Kraków 2019; też, *Darkest Web: Drugs, Death, and Destroyed Lives... The Inside Story of the Internet's Evil Twin*, Allen & Unwin, Crows Nest 2019; U. Poznanski, A. Strobel, *Darknet*, przeł. A. Urban, M. Urban, Mando – Wydawnictwo WAM, Kraków 2019; C. Granig, *Darkne: Die Welt im Schatten der Computerkriminalität*, Kremayr & Scheriau, Wien 2019.

¹⁰⁸ Por. E. Lucas, *Operacja Snowden. Kulisy największej katastrofy zachodniego wywiadu*, przeł. M. Kukliński, Kurhaus Publishing, Warszawa 2014; E. Snowden, *Pamięć nieulotna*, przeł. M. Józwiak, M. Strąkow, B. Józwiak, Insignis Media, Kraków 2019.

¹⁰⁹ A. Wielomski, *Sojusz ekstremów w epoce globalizacji. Jak neoliberalowie i neomarksyści budują nam nowy świat*, Fundacja Pro Vita Bona, Warszawa 2021, s. 15.

acji, jeśli nie wszystkie państwa występowały przeciwko Żydom, nie udało się całkowicie zniszczyć stworzonego przez nich systemu. Jest to cecha charakterystyczna dla sieci internetowej. Dlatego właśnie, że Żydzi ustanowili tego rodzaju sieciowe i zdecentralizowane powiązania handlowe, udało się im stawić opór¹¹⁰. Jak wiadomo, Internet wywodzi się z projektów militarnych okresu zimnej wojny, ukierunkowanych na stworzenie systemu komunikacji mogącego przetrwać atak jądrowy. „Interaktywne sieci komputerowe rosną wykładniczo, tworząc nowe formy i kanały komunikacji, kształtując życie i będąc zarazem przez nie kształtowane”¹¹¹.

Sieciowe powiązania mają charakter jawny albo niejawny, otwarty albo zamknięty, publiczny albo prywatny, fizyczny albo logiczny, przewodowy albo bezprzewodowy, statyczny albo dynamiczny¹¹². Z użyciem sieciowych powiązań zachodzą przepływy dowolnych wartości i rozchodzą się wielorakie wpływy¹¹³. Sieci wymiany wartości są zarazem sieciami krzyżowania się interesów, tworząc nowe formy samoorganizacji, tzw. organizacje wirtualne¹¹⁴. Samoorganizacja sieciowa jest właściwa różnym strukturom: „Nauka zaczęła interesować się samoorganizacją żywych organizmów dopiero niedawno, po części z powodu braku odpowiednich narzędzi, umożliwiających badanie tak złożonych procesów. Konwencjonalne narzędzia matematyczne są odpowiednie do badań nad przyczynowością, korelacją i prawdopodobieństwem, jednakże mają one ograniczone zastosowanie do badania zjawisk, na które składają się decyzje podejmowane przez ogromne ilości poszczególnych bytów, tj. ludzi, współpracujących procesorów

¹¹⁰ S. Hongbing, *Wojna o pieniądź 5. Decydujące straty. Izrael, Iran i Chiny w wojnie o świat*, przet. T. Sierakowski, Wektory, Wrocław 2020, s. 254. Być może także z tego powodu, jak pisze dalej cytowany autor: „Żydzi potrafią doskonale zarabiać pieniądze i to oni kontrolują światowe finanse. Wall Street w rzeczywistości jest czysto żydowską krainą. Założyciele takich firm, jak Intel, Google, Oracle, Facebook, są Żydami, podobnie jak zazwyczaj Żydami byli szefowie Rezerwy Federalnej, jak choćby Greenspan czy Bernanke. W rankingu najbogatszych ludzi w USA Żydzi zajmują połowę miejsc. Słowem we współczesnym świecie Żydzi są uważani za proroków pieniądza” (tamże).

¹¹¹ M. Castells, *Spółczesność sieci*, s. 20.

¹¹² Por. D.E. Comer, *Sieci komputerowe i intersieci. Kompendium wiedzy każdego administratora!*, przet. M. Patczyński, Helion, Gliwice 2012.

¹¹³ Por. P. Ivanov, *Moc wirtualnych zespołów*, przet. A. Karpa, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018.

¹¹⁴ Por. M. Najda-Janoszka, *Organizacja wirtualna. Teoria i praktyka*, Difin, Warszawa 2010.

komputerowych, żywych komórek czy uspołecznionych insektów¹¹⁵. Każdy z nich reaguje niezależnie na trwałe i generalnie nieprzewidywalne zmiany w ich otoczeniu. Tym, co wymyka się wszelkim ograniczeniom, jest wirtualizacja oddziaływań, rozchodzących się już nie liniowo i szeregowo, ale falowo i koncentrycznie na wszelkiego rodzaju ustroje naturalne, sztuczne i hybrydowe. Ustroje sieciowe, z racji powiązania każdego z każdym i wszystkiego ze wszystkim, wykazują większą podatność na drobne i duże zmiany, ale również stopniowe i gwałtowne. Ani powiązania wyłącznie poziome, ani zależności pionowe nie stwarzają tak dogodnych możliwości oddziaływania na skalę globalną i reagowania na globalne wyzwania, jak struktura sieciowa – matrix. Z tego też względu nodalizacja stanowi pierwszy symptom radykalnego przyspieszenia światowych zmian, przyjmującego postać globalnej rewolucji¹¹⁶.

Sieciowa architektura globalnej infrastruktury informacyjnej sama w sobie i z siebie rewolucjonizuje świat, wytwarzając w nim podatność na zmiany (rezyliencję), a tym samym wpływy i oddziaływania różnych ośrodków i środowisk. Przeobrażenia trwające niegdyś całe stulecia lub dekady, dziś następują niemal natychmiast, z dnia na dzień, nie tylko z powodu szybkości przepływów informacyjnych, ale także z powodu silnych i bezpośrednich zależności składników trwale i nieprzerwanie przyłączonych do układu globalnego. W układzie tym każdy przyłączony i podłączony nie jest i nie może być pozostawiony samemu sobie. Traci więc swą autonomię, a w konsekwencji także autentyczność, pełniąc rolę informacyjnego przetwornika, na wzór komórki neuronowej, poprzez synapsy splecionej z innymi komórkami. W ostateczności nieprzerwane i nieograniczone przyłączenie powoduje trwałe i głębokie uzależnienie, do tego stopnia, że – jak sarkastycznie stwierdza Białek – „choroby są tym, czego boi się współczesny człowiek najbardziej, oczywiście oprócz odcięcia dostępu do sieci”¹¹⁷. Obawom przed możliwością odcięcia od sieci towarzyszą równie silne obawy przeciwne – przed niemożliwością odłączenia się od niej, zwłaszcza w obliczu perspektywy rychłego wprowadzania technologii wszczepialnych. Już w roku 2015 informowano, że wszczepialny telefon mobilny będzie dostępny komercyjnie do roku 2025.

¹¹⁵ D.C. Korten, *Świat po kapitalizmie. Alternatywy dla globalizacji*, przetł. H. Goworowska-Adamska, Stowarzyszenie Obywatel, Łódź 2002, s. 120.

¹¹⁶ Por. Y. Glenn, *Wybierz czerwoną pigułkę. Nauka, filozofia i religia w Matrix*, przetł. W. Derechowski, Helion, Gliwice 2003.

¹¹⁷ J. Białek, *COVID-19. Globalna mistyfikacja*, Wektory, Wrocław 2021, s. 24.

Raport *Deep Shift: Technology Tipping Points and Social Impact*¹¹⁸ [„Głęboka zmiana. Punkty zwrotne w technologii i ich społeczne konsekwencje”], opublikowany we wrześniu 2015 roku przez Global Agenda Council on the Future of Software and Society (Radę Światowej Agendy do Spraw Przyszłości Oprogramowania i Społeczeństwa), rozpoczyna się od prezentacji technologii wszczepialnych. „Ludzie są coraz bardziej połączeni z urządzeniami, a te z kolei w coraz większym stopniu są połączone z ich ciałami. Nie tylko nosi się je przy sobie, ale także wszczepia do ciała, by umożliwiły komunikację, lokalizację oraz monitorowanie zachowań i stanu zdrowia. Na początku były to rozruszniki serca i implanty ślimakowe, po których wprowadzono wiele innych urządzeń, służących zdrowiu. To one reagując na symptomy choroby umożliwiają ludziom podejmowanie działań. Będą też w stanie przesyłać dane do centrów monitoringu i prawdopodobnie automatycznie wprowadzać lekarstwa”¹¹⁹.

Najwcześniej znaczenie globalnych sieci ujawniło się w gospodarce¹²⁰. Jak pisał niemal przed dekadą Artur Śliwiński: „Badania wykazują istnienie rdzenia złożonego z 1318 firm mających związku z co najmniej dwiema innymi firmami, zaś przeciętnie aż z dwudziestoma. Są to komponenty globalnych sieci biznesowych. Sieci te są kontrolowane przez rdzeń składający się zaledwie ze 147 korporacji, stanowiących główny węzeł sieci, które mają niemal pełną kontrolę nad globalnymi sieciami korporacyjnymi”¹²¹. Podstawą ekspansji największego na świecie funduszu inwestycyjnego BlackRock stała się globalna sztuczna inteligencja oparta na sieci sprzężonych komputerów, działających

¹¹⁸ Raport WEF, Global Agenda Council on the Future of Software & Society, *Deep Shift: Technology Tipping Points and Societal Impact*, Survey Report z września 2015 roku https://www3.weforum.org/docs/WEF_GAC15_Technological_Tipping_Points_report_2015.pdf. Raport ten dotyczy kierunku globalnego rządzenia i zarządzania światem (pod wpływem oprogramowania i usług) z uszczerbkiem i wbrew oczekiwaniom lokalnych społeczności, pozbawianych tożsamości, wyzowanych z podmiotowości i stabilnych w następstwie zaniku solidarności; wymienia 6 megatrendów informatycznych mających wpływ na obecne społeczeństwo (technologie internetowe w relacjach społecznych, wzrost efektywności obliczeniowej komputerów, Internet rzeczy, sztuczna inteligencja i Big Data, ekonomia współdzielenia i technologia blockchain, druk 3D) oraz zjawiska takie, jak: autonomiczne maszyny, technologie implantowe, smart city, Internet bezprzewodowy i robotyzacja.

¹¹⁹ Schwab, *Czwarta rewolucja przemysłowa*, s. 149.

¹²⁰ Por. M. Ball, *Metawersum. Jak internet przyszłości zrewolucjonizuje świat i biznes*, przeł. K. Mironowicz, MT Biznes, Warszawa 2022.

¹²¹ Śliwiński, *Ekonomia sieci*, s. 22.

w ramach systemu Aladdin, mającego, jak podaje Białek, dostęp do wszystkich danych finansowych z całego świata. System ten w czasie rzeczywistym analizuje operacje „na wszelkich możliwych rynkach oceniając ryzyko i szacując owoce inwestycji”¹²². Za sprawą owego systemu światowe finanse, a tym samym światowa ekonomia stały się przejrzyste dla nielicznych kadr zarządzających, które mają do nich dostęp. Dzięki stałemu nasłuchowi „jeśli tylko gdzieś drgną skrzydełka motyla, system informuje o tym, sugerując optymalne i przynoszące największe zyski działania. Niemal nieograniczony dostęp do danych, możliwość ich analizy i tworzenia prognoz są więc podstawą sukcesu BlackRock”¹²³. Zachodzi podejrzenie, że korporacja stanowi przykrywkę dla „stworzonego gdzie indziej i przez kogoś innego globalnego planu przejścia własności przez monopolistyczne instytucje ukryte w cieniu oficjalnego i jawnego świata finansowego i gospodarczego”¹²⁴. Specyfiką sieciowo zorganizowanej działalności, zwłaszcza na skalę globalną, jest więc nieprzejrzystość decyzyjna w odniesieniu do ośrodków stojących za forsowanymi przedsięwzięciami oraz nieoczywistość realizacyjna w odniesieniu do rzeczywistych celów tych przedsięwzięć.

Efekt niszczący

Jest raczej oczywistym, że mętne deklaracje ideologiczne, niejawne powiązania polityczne, narzucane rozwiązania techniczne, niedookreślone zależności ekonomiczne, niejasne regulacje prawne i zawile struktury administracyjne wywołują niskie skłonności i przynoszą niszczące efekty.

Nie odnosi się to do systemów naturalnie i samoczynnie złożonych, lecz sztucznie kreowanych i projektowanych oraz przymusowo generowanych i implementowanych. Pomimo masowego i swobodnego zaangażo-

¹²² Białek, *Czas niewolników*, s. 179. Za „The Economist” Białek podaje, że BlackRock był największym udziałowcem globalnych instytucji finansowych, takich jak Citigroup, Bank of America czy JP Morgan, jak również gigantów naftowych Exxon Mobile Stell (por. tamże, s. 168).

¹²³ Tamże, s. 179. Jak podał Białek, w 2020 roku Aladdin zgodnie z oficjalnymi informacjami miał dostęp do około 10% wszystkich aktywów istniejących na świecie, korzystało zaś z niego kilkadziesiąt tysięcy specjalistów finansowych, z czego kilkanaście tysięcy zatrudnionych w BlackRock (por. tamże, s. 167).

¹²⁴ Tamże, s. 179. Por. raport z sierpnia 2018 roku *The Shift from Active to Passive Investing: Potential Risks Financial Stability?*, który wskazuje, że działania w kierunku przejścia światowej własności są starannie zaplanowane przez ponadamerykańskie kręgi decyzyjne.

wania użytkowników, do tych drugich należy sieciowa architektura i infrastruktura informacyjna – oddolnie i cząstkowo wyzwalająca, a odgórnie i całościowo zniewalająca. Jej perspektywicznie niszczący efekt globalny przysłaniany jest przez chwilowo użyteczny efekt indywidualny.

W warunkach nieograniczonej propagacji informacji zniszczeniu ulega pod wpływem masowej manipulacji, panicznych zachowań i niekontrolowanych reakcji przede wszystkim sfera społeczna¹²⁵. „Jednak więzi społeczne mogą ulec zerwaniu również w wyniku reakcji przeciwnej, łańcuchowej reakcji bezwładności, gdy każdy mikrowszechświat zostanie nasycony, samouregulowany, z informatyzowany, wydzielony w ramach automatycznego pilotowania”¹²⁶. Według Jeana Baudrillarda wszechobecna reklama stanowi zapowiedź tego procesu: „Jest to wstępny szkic nieprzerwanej sieci znaków, na wzór taśmy dalekopisu, każdy odizolowany w swym bezwładzie, forma zapowiadająca nadejście nasyconego wszechświata, oziębłego, lecz nasyconego, znieczulonego, lecz trzeszczącego w szwach na granicy wybuchu”¹²⁷. Pozbawiona ograniczeń reklama napina do granic wytrzymałości sferę psychiczną, społeczną, polityczną i ekonomiczną. Nie mając zahamowań i nie licząc się z uwarunkowaniami, reklamowe sieci przepływów i wpływów destabilizują zastany porządek naturalny i wypracowany porządek kulturowy, burzą relacje społeczne i prawne oraz deprecjonują wartości moralne i religijne. Nieograniczona nodalizacja szeroko rozumianej reklamy stosowanej w marketingu gospodarczym, politycznym, kulturowym, a nawet religijnym, godzi w podstawy ładu cywilizacyjnego, niszcząc bezkarnie i bezmyślnie wiele z tego, co zostało przez człowieka odziedziczone lub wytworzone. Nie jest to tylko problem transnarodowej przestępczości w sieci, ale również sieciowego transferu antywzorów cywilizacyjnych¹²⁸. To przede wszystkim pełniące rolę ośrodków promieniowania ideologicznego, postępu technologicznego, skupienia finansowego i przywództwa politycznego metropolie, stały się ośrodkami implozji, „absorpcji i resorpcji samej sfery społecznej, której złoty wiek [...] bez wątpienia już minął. Społeczeństwo w sposób powolny bądź gwałtowny ulega uwstecznieniu w polu bezwładności, które otacza już

¹²⁵ Por. A. Mierzyńska, *Efekt niszczący. Jak dezinformacja wpływa na nasze życie*, Agora, Warszawa 2022.

¹²⁶ J. Baudrillard, *Symulakry i symulacja. Rzeczywistość nie istnieje*, przeł. S. Królak, Sic!, Warszawa 2005, s. 115.

¹²⁷ Tamże.

¹²⁸ A. Golicyn, *Nowe kłamstwa w miejsce starych. Komunistyczna strategia podstępu i dezinformacji*, b.n.tłum., Wydawnictwo Antyk Marcin Dybowski, Komorów 2009.

sferę polityczną¹²⁹. Presja techniczno-globalistycznego przyspieszenia węzłowych metropolii sprawia, że uwstecznienie humanistyczno-cywilizacyjne nie jest dostrzegane, a jeśli już nawet jest zauważane, to zarazem pod presją poczucia konieczności i braku alternatywy jest akceptowane.

Model zależności sieciowych upowszechniany jest – i upowszechnia się sam – w każdej sferze aktywności, a zwłaszcza w sferze ekonomicznej. Nie tyle w obrębie społeczeństwa, ile na jego bazie (jak na masie upadłościowej) kształtuje się (a raczej pasożytuje) sieciowa gospodarka. Jej autorami i aktorami są podmioty globalne. „Nowoczesne korporacje przełomu XXI w. już tylko w niektórych cechach zewnętrznych przypominają korporacje z lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku. Została fasada, poza którą mamy wielość, wręcz kłębowisko zdecentralizowanych grup wchodzących w porozumienia z podobnymi rozproszonymi jednostkami znajdującymi się na całym świecie. To już nie hierarchicznie zbudowana piramida, a sieć pająka¹³⁰. Tak rozbudowany i sprawnie działający system powiązań mógł się pojawić tylko w przestrzeni wirtualnej, stopniowo podporządkowując sobie przestrzeń realną. Rezygnacja ze świata realnego na rzecz wirtualnego przebiega pod pretekstem i dyktatem wydajności ekonomicznej, sprawności technicznej oraz wyższości ideologicznej. Perspektywa zysków bardziej wirtualnych niż realnych „nakreca” sieciową koniunkturę kolejnych kryzysów, złudnie przewyższających za pomocą kolejnych resetów¹³¹.

Sieci zależności ekonomicznych są przede wszystkim kanałami transferów wirtualnych dóbr. David C. Korten stwierdza, że „współczesny kapitalizm oznacza tworzenie iluzorycznego dobrobytu poprzez napędzanie gorączki spekulacyjnej, podczas gdy równocześnie niszczy się rzeczywistą produkcję¹³². Wirtualne sieci współpracy i wymiany napędzane są za pomocą wirtualnych instrumentów finansowych, nie prowadząc do pomnażania dóbr realnych¹³³. „Wszystkie te gwałtowne załamania systemu finansowego łączy jedna wspólna cecha – pęknięcie baniek finansowych na skutek spekulacji i pochopnego udzielania pożyczek

¹²⁹ Baudrillard, dz. cyt., s. 93.

¹³⁰ W. Szymański, *Interesy i sprzeczności globalizacji. Wprowadzenie do ekonomii ery globalizacji*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2004, s. 83.

¹³¹ Por. J. Rickards, *Wojny walutowe. Nadejście kolejnego globalnego kryzysu*, przeł. M. Lipa, Helion, Gliwice 2012.

¹³² Korten, *Świat po kapitalizmie*, s. 66.

¹³³ Por. R. Brunson, *Tajniki skutecznych dotcomów. Jak rozwijać firmę w internecie*, przeł. L. Sielicki, Onepress, Gliwice 2023.

przez banki”¹³⁴. Sieci zależności ekonomicznych, podobnie jak ich teleinformatyczna infrastruktura, mają podwójną strukturę: otwartą na masowe i rozproszone ponoszenie ryzyka oraz zamkniętą dla wzajemnego i powiązanego wsparcia w jego ponoszeniu. „Wydaje się, że członkowie zamkniętego kręgu kapitalistycznych elit nie chcą dostrzec różnicy pomiędzy inwestycją produktywną, która wykorzystuje oszczędności w celu podniesienia podstawy kapitału produkcyjnego, a inwestycją wymuszającą, której jedynym celem jest osiągnięcie zysków ze spekulacji kosztem innych”¹³⁵. Gwarancje bezpieczeństwa umożliwiające emitowanie wysokiej wartości akcji i obligacji są złudną machiną napędzania bogactwa. Jest ona krótkowzroczna, gdyż polega na pozostawianiu rządów w cieniu destrukcyjnych sojuszy kapitału finansowego. Oznacza to, że sieci zależności ekonomicznych są sieciami nawarstwiającego się ryzyka i postępującej niepewności na poziomie podstawowym, uznawanym za „śmieciovą”. Na poziomie wyższym, wartościowym, są one natomiast sieciami wzmacniających się zabezpieczeń przed skutkami ryzyka i niepewności. Uważa się, że słabnące państwa przetrwają tylko wtedy, gdy zaakceptują ich pozycję: „O trwałości rządów zadecyduje ich zdolność do adaptacji. Jeśli pogodzą się ze światem zmian, przetrwają”¹³⁶. Efekt niszczący sieci polega zatem na zmasowanym i skoordynowanym zastępowaniu zaangażowania gospodarczego, politycznego, społecznego czy kulturowego w świecie realnym – zaangażowaniem w świecie wirtualnym, ze wszystkimi iluzorycznymi tego korzyściami. Działają one zasadniczo tylko w węzłowo-metropolitarnej architekturze i infrastrukturze interakcji informacyjnych, ale nie w środowisku egzystencjalnie doniosłych relacji interpersonalnych, spychanych dziś na społeczny margines lub sprowadzanych do psychologii wizerunku.

Sieci psychologiczne

Nodalizacja technologiczno-ekonomiczna, odchodząc od doświadczania rzeczywistości, znajduje swe psychologiczno-polityczne odzwierciedlenie w sferze przeżywania powinności. Następstwem rozpowszechniania i zastosowania sieci technologicznych i ekonomicznych zależności są bowiem na wyższych poziomach sieci zależności psychologicznych i poli-

¹³⁴ Korten, *Świat po kapitalizmie*, dz. cyt. s. 66.

¹³⁵ Tamże.

¹³⁶ A. Wielomski, *Sojusz ekstremów w epoce globalizacji*, s. 15.

tycznych. Sieci zależności psychicznych były dotąd zjawiskiem wyłącznie naturalnym. Opierały się na sile sugestii docierającej do umysłów za pośrednictwem zmysłów. Obecnie sieci takie mogą być również sztuczne, np. dzięki zastosowaniu włókien symbiotycznych, zapewniających dwukierunkową wymianę informacji między umysłem a komputerem, z pominięciem zmysłów. Od wewnątrz wspomagają one na przykład kontakt ze światem osoby sparaliżowanej¹³⁷. Mogą również posłużyć do infiltrowania od wewnątrz każdego człowieka, kopiując np. zawartość jego pamięci wraz z całym doświadczeniem. Na gruncie materialistycznej koncepcji człowieka dąży się do przeniesienia tą drogą jego jaźni poza ustrój cielesny i utrzymywanie jej przy życiu¹³⁸.

Na poziomie technicznym, sieci składają się z połączeń przewodowych i bezprzewodowych oraz lokalnych i globalnych węzłów, których rolę pełni każde skrzyżowanie powiązań. Węzłem takim jest użytkownik sieci, w świadomości którego zbiegają się różnorodne wpływy. Nodalizacja polega nie tylko na nawiązywaniu połączeń, ale także na skupianiu różnych wpływów i uleganiu różnym zależnościom¹³⁹. Znodalizowaną świadomość kształtują krzyżujące się w niej wpływy i przechodzące przez nią przepływy. Owe wpływy i przepływy stają się coraz bardziej powszechne i nieodzowne. Otwarcie na nie stało się nie tylko możliwością, ale również koniecznością. Dlatego z czasem, jak uważa Dorothy E. Denning, zaczniemy nosić na sobie różne wytwory technologii informacyjnych w celu osobistej i nieprzerwanej interakcji ze środowiskiem globalnym. Odnosząc się do bezpieczeństwa informacyjnego, Denning stwierdza: „Pewnego dnia poznamy chipy komputerowe bezpośrednio połączone z komórkami mózgowymi. Takie chipy będą mogły łączyć małe kamery z mózgiem, aby pomóc niewidomym

¹³⁷ Sparaliżowani pacjenci obsługują komputer wyłącznie siłą myśli (por. Harari, dz. cyt., s. 61).

¹³⁸ Jak informuje Grzegorz Osiński, na Uniwersytecie Stanforda realizowany jest projekt dla agencji DARPA (Defense Advanced Research Projects Agency), gdzie tworzone są specjalne nanowłókna o bardzo małej średnicy (około 50 nanowłókien w elektrodzie ok. 1 mm), co pozwala na pobieranie sygnałów od kilkudziesięciu neuronów. Można już za pomocą mikronakłuc umieścić w czaszce setki tysięcy elektrod, co pozwala badać aktywność bioelektryczną mózgu z dużą dokładnością. Elektrody takie zastosowano już w roku 2019 do badania sparaliżowanych pacjentów. Są one produkowane w postaci macierzy, przystosowanych do wszczepiania na stałe w struktury ludzkiego mózgu. Są one stosowane do budowy interfejsów łączących bezpośrednio mózg człowieka z komputerem (BCI – Brain Computer Interface). Por. G. Osiński, *Transhumanizm. Retiarius contra Secutor*, t. 2, Wydawnictwo WSKSiM, Toruń 200, s. 32.

¹³⁹ Por. P. Zaręba, *Projekty i rozwiązania sieciowe w praktyce*, Helion, Gliwice 2023.

lub posłużą do rozszerzenia naszej pamięci i innych funkcji mózgowych¹⁴⁰. Wszystkie tego rodzaju inicjatywy podejmowane są, rzecz jasna, pod hasłami troski o ludzkie zdrowie, w praktyce są już jednak testowane z zamiarem podniesienia poziomu kontroli: „Na początku 2015 kilkuset pracownikom nowocześnie urządzonej firmy Epicenter w Sztokholmie wszczepiono w dłonie mikrochipy wielkości ziarnka ryżu. Zawierają one spersonalizowane informacje i pozwalają pracownikom otwierać drzwi¹⁴¹. Tak wyposażony i usprawniony umysł wchodzi w całościową i nieprzerwaną interakcję informacyjną z otoczeniem osób i rzeczy na coraz bardziej zrównanych i zautomatyzowanych zasadach, tracąc swoją odrębność psychiczną i niezależność etyczną.

Już w latach dziewięćdziesiątych XX wieku skonstruowane zostały włókna syntetyczne wprowadzane do sieci neuronowej mózgu w celu zespolenia go z komputerem. Z jednej strony, co podkreśla się jako korzyść, komputery są sterowane myślami, ale z drugiej, o czym się mniej mówi, myśli będą mogły być komputerowo programowane. Zdaniem naukowców, „będzie się można w przyszłości posłużyć chipami do wspomaganie różnych funkcji mózgu. Wyobraźmy sobie chip mózgowy bezpośrednio przyłączony do Internetu, dzięki któremu widzimy ludzi i miejsca na drugiej stronie naszej planety, rozmawiamy za pomocą poczty elektronicznej i mamy natychmiastowy dostęp do danych w sieci¹⁴². Pod pozorem dalszych usprawnień i ułatwień dokonywać się będzie przełomowe krzyżowanie oddziaływań mózgowych i komputerowych sieci neuronowych. Spinanie w jednym systemie naturalnych i sztucznych mocy obliczeniowych, pojemności pamięci, kanałów transmisji i rejestratorów danych przybliży perspektywę „myślącej planety”. W ten sposób miałyby powstać istota doskonalsza od człowieka, bo obdarzona globalną jaźnią. Według jeszcze bardziej fantastycznych rojeń, umysł planetarny miałyby rozwijać się w umysł kosmiczny, który dorównałby umysłowi Stwórcy: „Zastąpienie żywych organizmów przez istoty nieorganiczne może zasiać ziarna przyszłego galaktycznego imperium, w którym będą rządziły istoty podobne raczej do androida¹⁴³. Ostatecznie zdumiewać musi determinacja, z jaką postępuje proces psychologicznego usieciowienia wszystkiego, aby umożliwić interakcje, w tym również konwersacje,

¹⁴⁰ D.E. Denning, *Wojna informacyjna i bezpieczeństwo informacji*, przeł. J. Bloch, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, Warszawa 2002, s. 19.

¹⁴¹ Harari, dz. cyt., s. 62.

¹⁴² Denning, dz. cyt., s. 19.

¹⁴³ Harari, dz. cyt., s. 62.

a zarazem prowadzić reedukację na rzecz równorzędności i równoprawności wszelkich bytów, z wykluczeniem tzw. antroposozwinizmu.

Sieci masowe

Naturalne ludzkie życie przebiega w kontekście indywidualnych relacji do innych ludzi, życie w sieci jest natomiast poddane presji interakcji masowych, co sprawia, że staje się ono sztuczne i zdeformowane. Indywidualne relacje rozwijają osobowość, masowe zaś interakcje cyfrowe ją automatyzują. Dlatego w kontekście nodalizacji podsuwany i propagowany jest megatrend polegający na przechodzeniu od indywidualizmu do dywidualizmu. Trudna do uchwycenia w percepcji masowość oddziaływań wymusza zastępowanie indywidualnych tożsamości masowymi wielotożsamościami. Życie miałoby polegać nie na rozpoznawaniu własnej odmienności we wspólnocie wartości, lecz na zatracaniu się w nieokreślonej masie zależności. „Masa pełni funkcję katastrofalnego czynnika w strukturze katastrofy. To sama masa kładzie kres masowej kulturze. Krążąc w przestrzeni przejrzystości przekształca się ona rzecz jasna w przepływ czy strumień, lecz jednocześnie poprzez swą nieprzejrzystość i bezwładność kładzie kres owej wielopostaciowej przestrzeni. Zachęca się ją do uczestnictwa, do symulacji, do gry modelami. Masa radzi sobie jeszcze lepiej, uczestniczy i manipuluje w tak doskonały sposób, że wymazuje wszelki sens, który starano się nadać tym operacjom i zaczyna stanowić zagrożenie dla samej infrastruktury budynku”¹⁴⁴. Budynkiem, o którym mowa w cytacie, jest Beaubourg, będący metaforą iluzji globalnej wioski budowanej za pomocą infrastruktury teleinformatycznej. Nie chodzi tu jedynie o globalną wioskę, symbolizującą światową komunikację bez czasowych i terytorialnych ograniczeń, o której pisał już w roku 1962 Herbert Marshall McLuhan w książce *Galaktyka Gutenberga*¹⁴⁵, ale także o wioski, które budował rosyjski gubernator Grigorij Potiomkin na trasie przejazdu carycy Katarzyny II. Celem tych ostatnich było ukrywanie rzeczywistej sytuacji oraz wywoływanie mylnie korzystnego wrażenia¹⁴⁶. Sieciowa masowość na skalę globalną przewyższa swą

¹⁴⁴ Baudrillard, dz. cyt., s. 85.

¹⁴⁵ Por. H.M. McLuhan, *Galaktyka Gutenberga*, przeł. A. Wojtasik, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2022.

¹⁴⁶ Por. E.A. Dobrenko, *Political Economy of Socialist Realism*, przeł. J.M. Savage, Yale University Press, New Haven – London 2007.

destrukcyjną siłą dotychczasowe ustroje życia kolektywnego, zwiększając podatność na globalną mistyfikację, jaką wydaje się Wielki Reset z powodu jego osadzenia w globalnych elitach władzy ekonomicznej, takich jak Klub Bilderberg. Wiele mówi już sama jego historia, którą uporczywie się pomija w geopolityce i geoeconomice, mimo że została opisana i udokumentowana, np. przez Daniela Estulina¹⁴⁷. Pomijanie roli tego rodzaju węzłów federalizacji Europy i globalizacji świata, z góry skazuje diagnozy i prognozy w tym zakresie na niepowodzenie. Niestety ośrodków, środowisk i osobistości pomijanych w opracowaniach analitycznych i syntetycznych wypowiedziach na temat kluczowych zjawisk i procesów jest wiele, co tylko dowodzi faktu sieciowego umasowienia świadomości zgodnie z przyjmowanymi schematami poprawności. Sieć stwarza bowiem sposobność do niewidzialnego narzucania czegoś masom i efektywnego egzekwowania tego przez kontrolujące je elity.

Powierzchniowa architektura i infrastruktura sieci globalnych wydają się przysłańać głębsze, trudne do zidentyfikowania ich poziomy. Masowa i niepohamowana fascynacja ideą Beaubourgu, o której pisze Baudrillard, odpowiada fascynacji globalną siecią przepływów. Internet jest Beaubourgiem na skalę globalną. Przyciąga do siebie uwagę jako system masowych informacji, komunikacji, transakcji i symulacji. Każdy połączony jest z każdym, a przez to także wystawiony na widok publiczny. W sieci jednostka jest jednocześnie obserwatorem i obserwowanym, mając możliwość manipulowania innymi, przy jednoczesnym ryzyku bycia przedmiotem manipulacji¹⁴⁸. Otwarcie i oddziaływanie każdego na wszystkich odpowiada otwarciu i oddziaływanie wszystkich na każdego. Każdy może próbować przeciwstawić się wszystkim, ale wszyscy mogą przeciwstawić się każdemu. Tego rodzaju architektura stwarza podatność na natychmiastowe wpływy i otwiera na bezpośrednie zależności w układzie globalnym. Szybkość, łatwość i sprawność oddziaływań globalnych ośrodków i środowisk pozwala sztucznie kształtować poglądy i modyfikować postawy, wyznaczające trendy i odzwierciedlające wojny, które opisuje chociażby Vladimir Volkoff¹⁴⁹.

Podłączenie jednostki do sieci stanowi dla niej początek życia na skalę masową – w masowym wymiarze. Życie w konfrontacji z masą oznacza tragedię, a życie w harmonii z nią prowadzi do rezygnacji. Dla człowieka

¹⁴⁷ D. Estulin, *Prawdziwa historia Klubu Bilderberg*, przeł. M. Wyrwas-Wisniewska, Sonia Draga, Katowice 2012.

¹⁴⁸ Por. A. Zbierska, *Panoptikon*, Black Unicorn, Jastrzębie Zdrój 2009.

¹⁴⁹ Por. V. Volkoff, *Dezinformacja – oręż wojny*, przeł. A. Arciuch, Wydawnictwo Delikon, Warszawa 1991.

najbardziej właściwe są relacje międzyosobowe, a nie relacje z globalną masą. Tak w konfrontacji, jak również w symbiozie z masą nikt nie ma szans, masa bowiem nie jest partnerem. W sieci każdy zostaje wystawiony i wystawia się na kontakt masowy, który nie jest komunikacją, ale jej zaprzeczeniem. Jednostka bowiem nie potrafi ogarnąć masy, masa natomiast łatwo wchłania jednostkę. Tym samym Internet rozpoczyna epokę nieodwracalnego życia w masie, zaciera odrębności i odmienności, a zarazem zmusza do jednorodności i uległości. Życie w sieci, to życie masy jako niezidentyfikowanej i amorficznej hipostazy. Już Stanisław Lem pisał, że „obecnie łączność jest wszystkim, a rozum niczym”¹⁵⁰. Masowość sieciowych interakcji nie przyczynia się do poprawy rozumienia świata i występujących w nim zdarzeń, ale wręcz rozumienie to utrudnia. Nie chodzi przy tym o możliwości, ale o rzeczywiste rezultaty. Te zaś wskazują na mylenie sfery możliwości ze sferą realności, również w odniesieniu do Wielkiego Resetu. To, iż zniesienie dotychczasowego, niedoskonałego porządku mogłoby pozwolić na wprowadzenie nowego doskonalszego, nie oznacza, że faktycznie tak się stanie. Dotychczasowa praktyka rewolucyjna, przeobrażenia gwałtowne i drastyczne, dowodzą czegoś odwrotnego. Wskazują mianowicie na cywilizacyjny odwrót, przewyżczany przez następne pokolenia. Nie wchodząc jeszcze w dokładniejszą analizę, trzeba się zastanowić, ile będzie kosztował i jak długo trwał odwrót od kolejnego – tym razem globalnego eksperymentu – pod nazwą Wielkiego Resetu. Dokonuje się on w systemie sieciowych i wielopoziomowych zależności i wielokierunkowych inspiracji, co staje się widoczne, kiedy niedopowiedziane i nieokreślone postulaty zostają wprowadzone do konkretnych regulacji i kształtują relacje, jak to ma miejsce na przykład w przypadku idei klimatycznych, epidemicznych, oświatowych, żywnościowych, równościowych, energetycznych i kosmicznych, które formułują filantropi i menadżerowie z Doliny Krzemowej¹⁵¹.

Dzisiaj dzięki sieci „ludzie żyją nie tylko w swoim lokalnym świecie, który znają z doświadczenia, ale również w świecie wirtualnym, który znają z mediów. Krok po kroku ten ich lokalny świat jest zastępowany przez świat wirtualny, który w pewnym momencie staje się dla nich równie, a może nawet bardziej realny”¹⁵². Dzieje się tak przede

¹⁵⁰ S. Lem, *Bomba megabitowa*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1999, s. 175.

¹⁵¹ Por. S. Levy, *Facebook. A miało być tak pięknie. Za kulisami imperium z Doliny Krzemowej*, przeł. K. Sosnowska, Mova, Białystok 2022; por. też: M. Gablankowski, *Elon Musk. Co naprawdę myśli*, wybór, oprac. i przeł. M. Gablankowski, Znak, Kraków 2019.

¹⁵² Białek, *COVID-19. Globalna mistyfikacja*, s. 31.

wszystkim dlatego, że okazuje się on – jak pisze Jeremy Bailenson – łatwiej przyswajalny i chętniej akceptowalny, dostępny wręcz na żądanie¹⁵³. Nie stwarza ograniczeń, nie stawia wymagań i nie zmusza do niczego. Wydaje się przyjazny i spolegliwy, gdyż znajdujące się w nim obiekty i przebiegające w nim procesy są w pełni dyspozytywne i operatywne. Łatwo tam planować, programować i projektować zmiany, również na skalę globalną i w stopniu totalnym. Rodzi to pokusę nieograniczonego modelowania świata, według najdalej idących oczekiwań, potrzeb i aspiracji. W konsekwencji, jak zauważają Joerg Lindner i Jana Gillespie, świat realny zaczyna być kształtowany na wzór świata wirtualnego, doświadczanego masowo i permanentnie¹⁵⁴.

Ratunek dla prywatności

Sieciowa architektura i cyfrowa infrastruktura stwarzają możliwość nieograniczonej transformacji każdej sfery ludzkiej aktywności, aż do poziomu anonimowego jej wyłączenia i ponownego włączenia na nowych zasadach. Jednym z założeń towarzyszących implementacji sieci było maskowanie aktywności jej użytkowników, co niemal natychmiast zainspirowało do poszukiwania sposobów demaskowania tej aktywności. Brak transparentności środowiska teleinformatycznego wynika między innymi z ukrytego kodu źródłowego oprogramowania wykorzystywanego w tym środowisku. „W trakcie szczegółowej analizy kodu źródłowego systemu i aplikacji użytkowych gwarantowana jest możliwość wychwycenia procedur, które mogłyby w jakikolwiek sposób inwigilować otoczenie danego komputera i ingerować w prywatność użytkowników, bądź to w formie wysyłania informacji do dedykowanych serwerów, bądź to uruchamiając niepożądane bloki reklamowe od określonych nadawców”¹⁵⁵. Zasadniczo jednak nie jest to możliwe, jeśli mamy dostęp jedynie do kodu maszynowego wykonywanego przez komputer. W celu obrony przed cenzurą sieciowych

¹⁵³ Por. J. Bailenson, *Wirtualna rzeczywistość. Doznanie na żądanie*, przeł. K. Krzyżanowski, Helion, Gliwice 2019.

¹⁵⁴ Por. J. Lindner, J. Gillespie, *Second Life. Życie, miłość, zarabianie pieniędzy*, przeł. N. Młyńczak, BestPress, Warszawa 2008.

¹⁵⁵ M. Ruciński, B. Marcinkowski, *Oprogramowanie Free/Libre/Open Source Software (FLOSS) jako alternatywna strategia informatyzacji*, w: *Informacja w społeczeństwie XXI wieku*, red. M. Rószkiewicz, E. Wędrowska, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2005, s. 349.

treści, śledzenia ruchu w sieci i inwigilacją internautów wprowadzane są rozwiązania mające na celu zapewnienie całkowitej anonimowości użytkowników. Jednym z pierwszych rozwiązań pozwalających ukryć aktywność w Internecie był system Freenet. „Umożliwia on ukrywanie adresów IP. Użytkownik nie ma wiedzy, co aktualnie zawierają zasoby jego komputera. Dodatkowo pliki udostępnione w sieci Peer-to-Peer cały czas migrują pomiędzy komputerami, co stwarza dodatkowe gwarancje anonimowości osoby udostępniającej pliki”¹⁵⁶. Uważa się, że użytkownicy Freenetu mają zapewnioną bardzo dużą anonimowość i prawnopodśluchowe bezpieczeństwo: „System jest praktycznie niewrażliwy na różne formy cenzury, filtrowania nakazywanie usunięcia danych oraz próby namierzenia źródeł i osób pobierających dane”¹⁵⁷. Ukrywanie i ujawnianie aktywności w sieci przypomina „nakręcającą się” spiralę – powyżej kolejnych poziomów zabezpieczeń wyszukiwane są kolejne poziomy ich przełamywania. O ile więc użytkownicy podstawowego poziomu sieci pozostają względem siebie anonimowi, to nie muszą zachowywać anonimowości wobec kuratorów zarządzających sieciami wyższych poziomów. Im wyższy poziom usieciowienia, tym bardziej strategiczne, dalej idące i szerzej oddziałujące są podejmowane decyzje – wyznaczają one kierunki decyzji podejmowanych na niższych, taktycznych i operacyjnych poziomach usieciowienia, co stwarza mylne wrażenie spontaniczności i niezależności. Owa spontaniczność ma bowiem wyznaczone wyżej ekonomiczne warunki brzegowe (np. centralne stopy procentowe FED), ideologiczne ustalenia kierunkowe (np. porozumienia równościowe wielkiej czwórki gigantów informatycznych – GAFAM) oraz dopracowane innowacje technologiczne (np. w zakresie globalnego ID Card). Jeśli nie dostrzegamy wielopoziomowej architektury sieciowych zależności, nadrzędności a zarazem równorzędności, układ globalny wydaje się całkowicie anarchiczny. Tymczasem z tego nieporządku, chaosu, wyłania się, według schematu *ordo ab chao*, nowy porządek.

Trwająca nieprzerwanie rewolucja cyfrowa i sieciowa tworzy radykalnie nowe możliwości upowszechniania informacji, nawiązywania komunikacji, przeprowadzania transakcji oraz generowania symulacji.

¹⁵⁶ „Sposób działania Freenetu sprawia, iż żaden użytkownik nie wie, czy na jego komputerze znajdują się pliki strzeżone prawem autorskim lub zakazane. Trudno jest więc udowodnić mu posiadanie i świadomą dystrybucję takich materiałów”. J. Cytowski, *Sieci Peer-to-Peer – problemy bezpieczeństwa*, w: *Internet: Ochrona wolności, własności i bezpieczeństwa*, red. G. Szpor, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2011, s. 390.

¹⁵⁷ Tamże.

Podnosi ona plany, programy i projekty globalizacji na bardziej zaawansowane i wyrafinowane poziomy sieciowej i cyfrowej kodyfikacji, kontroli, koordynacji i kreacji rzeczywistości. Jest ona definiowana (opisywana), parametryzowana (normalizowana) i standaryzowana (unifikowana), tak aby nadawała się do zautomatyzowanego (algorytmicznego) oraz zdalnego (mobilnego) przetwarzania, zachowując na najniższych poziomach pozory pewności i bezpieczeństwa, a na poziomach najwyższych stwarzając możliwości pełnej dostępności i dyspozytywności, czego przykładem jest już od dawna cloud computing¹⁵⁸. Od pewnego czasu natomiast w użyciu jest technologia blockchain¹⁵⁹, będąca rozproszonym rejestrem, pozwalającym oznaczać wszelkie zasoby, stany, czynności i zdarzenia, bez potrzeby korzystania z udziału tzw. strony trzeciej w postaci urzędów, organów i instytucji, zajmujących się dotąd ich poświadczaniem, potwierdzaniem, rejestrowaniem, dokumentowaniem, gwarantowaniem i kontrolowaniem. Jest on zabezpieczonym protokołem, w ramach którego sieć komputerów, kolektywnie weryfikuje transakcje, zanim zostaną one zapisane i zatwierdzone. „Technologia stojąca za blockchainem – twierdzi się – jest na tyle godna zaufania, że umożliwia nieznaną się ludziom, a zatem niemającą powodu by sobie ufać, współpracę bez odwoływania się do neutralnego generalnego autorytetu, kuratora czy centralnego rejestru. Innymi słowy blockchain to współdzielony, programowalny, kryptograficznie zabezpieczony, a zatem godny zaufania rejestr, którego nie kontroluje żaden pojedynczy użytkownik, a który może być przez każdego sprawdzony”¹⁶⁰.

Od dekady najszersze zastosowanie znajduje blockchain w kryptowalutach. Technologia ta otwiera niezliczone kolejne możliwości w każdej dziedzinie ludzkiej aktywności¹⁶¹. Pozwala ona na przykład

¹⁵⁸ W dosłownym tłumaczeniu termin oznacza chmurę obliczeniową. To nowoczesna technologia IT, umożliwiająca niezwykle sprawne przetwarzanie i magazynowanie dużych ilości danych. Jej rewolucyjny charakter polega na tym, że procesy te dokonują się nie w określonej stacjonarnej jednostce centralnej, lecz w przestrzeni wirtualnej, na serwerach znajdujących się poza lokalną siecią. Por. W. Kim, *Cloud Computing: Today and Tomorrow*, „Journal of Object Technology” 8(2009) nr 1, s. 65–72.

¹⁵⁹ Por. A.T. Norman, *Objaśnienie technologii blockchain*, przeł. K. Zacharski, Tektime, b.m.w. 2021; M. Swan, *Blockchain. Fundament nowej gospodarki*, przeł. M. Lipa, Helion, Gliwice 2020.

¹⁶⁰ Schwab, *Czwarta rewolucja przemysłowa*, s. 36.

¹⁶¹ Por. V. Dhillon, D. Metcalf, M. Hooper, *Zastosowania technologii blockchain*, przeł. F. Fierek, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018.

na przenoszenie dotychczasowych czynności prawnych, prac urzędowych, operacji finansowych czy transakcji handlowych do świata wirtualnego. Zafascynowany możliwościami technologicznymi, Klaus Schwab pisze: „Jeżeli w tej chwili blockchain zapisuje transakcje finansowe dokonywane za pomocą walut cyfrowych, w rodzaju Bitcoina, w przyszłości będzie mógł służyć jako rejestr rzeczy tak różnych, jak akty urodzenia i zgonu, tytuły własności, pozwolenia na ślub, dyplomy, roszczenia ubezpieczeniowe, procedury medyczne oraz głosy wyborcze. W zasadzie dotyczy to każdego rodzaju transakcji, które można wyrazić w formie kodu”¹⁶². Rozwiązania sieciowe kolejnych generacji pogłębiają podatność otoczenia społecznego, politycznego i gospodarczego na stopniową wielką transformację oraz gwałtowny Wielki Reset. Nie sposób zakwestionować słów Schwaba: „Świat zmienia się szybko, staje się w wysokim stopniu połączony, jeszcze mocniej skomplikowany i coraz bardziej rozdrobiony, ale nadal możemy kształtować naszą przyszłość w sposób korzystny dla wszystkich”¹⁶³. Warto jednak zastanowić się, kogo ma on na myśli, stosując liczbę mnogą – przecież nie sieciowych klientów i konsumentów, ale raczej sieciowych kreatorów i kuratorów, odgrywających role pomysłodawców i dostawców zresetowanego porządku światowego. Jak piszą Alexander Bard i Jan Söderqvist, „sieć jest istotna, bo zmienia wszystko”¹⁶⁴. „Nowa globalna klasa wkroczyła na scenę. Jest to netokracja. Natomiast miejsce dotychczasowego proletariatu zajmuje konsumtariat”¹⁶⁵. Ukonstytuowaniu tej globalnej stratyfikacji społecznej służy akt założycielski pod nazwą Wielkiego Resetu. W jego programie ratunek dla prywatności jest od dawna złudzeniem. Wysiłki w tym kierunku pełnią rolę psychologicznych namiastek, mających pewne znaczenie na najniższych poziomach sieci, lecz żadnego na wyższych. Nie wynika to z incydentalnych nadużyć hakerów, ale systemowych rozwiązań sieciowych. Faktu tego nie zmienia nawet technologia blockchain, na którą specjaliści niektórych służb mają sposób. Lepiej się nie łudzić – w przeciwnym razie nie byłaby tak szeroko reklamowana i stosowana.

¹⁶² Schwab, *Czwarta rewolucja przemysłowa*, s. 37.

¹⁶³ Tamże, s. 140.

¹⁶⁴ A. Bard, J. Söderqvist, *Netokracja. Nowa elita władzy i życie po kapitalizmie*, przet. P. Cypriański, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2006, s. 25.

¹⁶⁵ Tamże, s. 26.